



### Uchwała ZG ZK-P w sprawie edukacji regionalnej

W statutowych celach Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego edukacja, rozumiana jako czynnik rozwoju cywilizacyjnego regionu, zajmowała zawsze jedno w głównych miejsc. Od początku powstania naszej organizacji kładliśmy duży nacisk na rozbudzenie aspiracji edukacyjnych wśród młodzieży i rodziców. Wprowadzenie treści regionalnych do nauczania traktowaliśmy, i czynimy tak nadal, jako główny element przekazu kulturowego, kultywowania tradycji oraz umacniania tożsamości regionalnej. Uważamy, że naszym obowiązkiem jest doprowadzenie do wprzęgnięcia całego systemu oświatowego w regionie w proces ratowania i rozwijania kaszubsko-pomorskiego dziedzictwa kulturowego.

Demokratyczne przemiany, które nastąpiły po 1989 r. przyniosły nowe możliwości podejmowania kolejnych inicjatyw. Towarzyszy im oczekiwanie tak rodziców, jak i nauczycieli na inspiracyjną i koncepcyjną pracę Zrzeszenia. Sprostanie temu wyzwaniu jest naszym głównym zadaniem.

Nowe, szerokie możliwości prawne stwarzają warunki dla powszechnego wprowadzenia regionalizacji nauczania w całym regionie, na całym Pomorzu oraz w sposób szczególnie edukacji regionalnej na Kaszubach, rozumianej jako nauczanie języka kaszubskiego, poznawanie rodzimej literatury i historii. W tym kontekście cieszy nas sprzyjająca postawa administracyjnych władz oświatowych, tak kuratorskich, jak i ministerialnych. Zawarte porozumienia już dziś stwarzają pomyślne perspektywy na przyszłość, których wykorzystanie zależy od całej społeczności zrzeszonej.

W zakresie edukacji regionalnej Zarząd Główny zamierza:

1. w szczególności sposób zająć się upowszechnianiem nauki języka kaszubskiego poprzez, w pierwszym rzędzie, doprowadzenie do opracowania i zatwierdzenia odpowiednich programów nauczania oraz podręczników, jak również szerokie wykorzystanie środków masowego przekazu, w tym głównie telewizji i radio;

2. podjąć akcję promocyjną, szczególnie wśród rodziców, uświadamiającą konieczność i pożyteczność wprowadzenia edukacji regionalnej oraz doprowadzić do zbierania deklaracji rodziców, zawierających prośby o nauczanie języka kaszubskiego;

3. wspierać wszelkie działania zmierzające do uwzględnienia w naliczaniu subwencji oświatowej specyfiki Kaszub, tak aby zabezpieczyć środki na dodatkową naukę języka kaszubskiego;

4. ściśle współpracować ze środowiskiem naukowym, administracją oświatową oraz pełnomocnikiem ds. edukacji regionalnej w ułatwianiu nauczycielom zdobywania kwalifikacji, umożliwiających nauczanie języka oraz przekazywanie wszelkiej wiedzy o regionie;

5. wspierać wszelkie dotychczasowe inicjatywy edukacyjne, w tym konkursy dla dzieci i młodzieży, jak również każdą środowiskową działalność wychowawczą zmierzającą do upowszechnienia wiedzy o całym regionie;

6. poprzez regionalizację nauczania i wprowadzania do procesu edukacyjnego wartości związanych z kulturą kaszubsko - pomorską, ułatwiać nowym mieszkańcom Pomorza zwłaszcza w części zachodniej regionu zakorzenienie się i budowanie nowej tożsamości regionalnej.

Zarząd Główny ZK-P apeluje do wszystkich nauczycieli i działaczy regionalnych, władz gminnych i oświatowych, o poparcie dla powyższych działań, jak również dla wszelkich inicjatyw mających podobne założenia. Jednocześnie dziękujemy tym wszystkim, którzy dotychczas z dużym zaangażowaniem wkładali wiele serca w promowanie i realizację idei edukacji regionalnej. Liczymy na ich dalszą aktywność i zdobywanie nowych sojuszników.

Gdańsk, dnia 30 września 1995 roku.

*Powyższa uchwała została podjęta na zebraniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w dniu 31.09.1995 roku.*

### Inauguracja kaszëbizny w nowym kościele

W kościele pw. św. św. Józefa i Judy Tadeusza w Rumi, konsekrowanym w ostatnią sobotę przez abp. Tadeusza Gocłowski, następnego dnia ks. Stanisław Megier odprawił

mszę świętą z kaszubską liturgią słowa. W homilii celebrans podkreślił ważkość odprawianej eucharystii, jako jednej z pierwszych w historii nowego kościoła.

Stanisław Bartelik

### Wiater i bÛczi

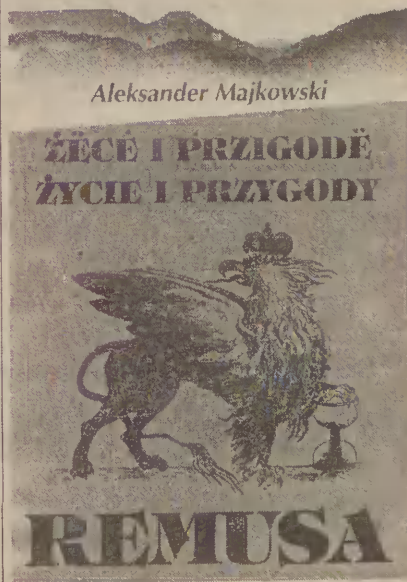
*Òd Reduni wiater wieje  
w stòrë bÛczi òn sã wplót.  
BÛczi znają dôwné dzeje,  
jak to piérwi bëło tu.  
Òn je taczi, że ze slizków  
wiele czëje, wiele wié  
i te stronë znô òd lat,  
bò to wiater je kaszëbsczi*

*to jich drëch i to jich brat.*

*.....  
A mój wietrze, mój bÛczi  
jak wa felëjeta mie!  
Chòc mie szëmią jiné drzewa  
- to doch nie je wają spiéwa...  
Mie je waju brak!...*

(Kielce)

### Remus



Staraniem „Oficyny Czee” Wojciecha Kiedrowskiego na kaszubskim rynku księgarskim pojawiło się wznowienie powieści Aleksandra Majkowskiego „Żecé i przigodë Remusa”.

Po raz pierwszy dzieło to ukazało się w całości już po śmierci autora w roku 1938, za sprawą Stowarzyszenia Miłośników Kaszubszczyzny „Stanica” z Torunia. W roku 1964 ukazał się polski przekład powieści - dzieło Lecha Bądkowskiego. Później w latach 1974 - 1976, Oddział Gdański Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego wznowił książkę Majkowskiego w języku oryginału. Obecna edycja „Życia i przigód Remusa” pomyślana została

jako dwujęzyczna: kaszubsko-polska.

„O «Remusie» Majkowskiego - zauważa w postawie wydawca książki Wojciech Kiedrowski - pisano właściwie tylko z wielkim nabożeństwem: niezwykła książka, wielka opowieść epicka, dzieło wybitne, arcydzieło literatury kaszubskiej. (...) Powieść czytana wielokrotnie powoduje odnajdywanie nowych znaczeń. A do «Remusa» się wraca, bo to jedna z najwspanialszych lektur. Kto odpoczywa krajobrazem kaszubskim lub bywa tylko w murach dostojnej katedry oliwskiej nie może nie sięgnąć do tej lektury, bo jego poznanie będzie uboższe...”

Zapyta ktoś - uboższe? Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. W „Życiu i przigodach Remusa”, jak w zwierciadle odbijają się całe Kaszuby: przygoda, wierzenia, obrzędowość i wreszcie cała gama ludzkich typów, z ich szlachetnością i ułomnościami. „Ten literacki realizm - pisze dalej Wojciech Kiedrowski - przenicowany jest baśnią, która zapowiada szczęśliwe rozwiązanie. (...) Jest to powieść o samotności człowieka, który nie godzi się z zastanym i podejmuje walkę o odrodzenie krainy”.

Dodajmy do tego słowa Jana Drzeżdżona z jego „Piętna Smętka”: „Twórczym elementem w znaczeniu genetycznym i konstrukcyjnym powieści „Żecé i przigodë Remusa” jest proces powstania i rozwoju świadomości społecznej i narodowej Kaszubów.

dok. na str.4



# CÈŻ JE CZÈC

\*\*\*

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o wywiadzie udzielonym przez prezesa Radia Gdańsk Andrzeja Trojanowskiego reporterowi „Gazety Morskiej” z piątku 22 września. Z kolei w czwartek 28 września opublikowano list Marii Prucińskiej z Radia Gdańsk, przewodniczącej radiowego koła Syndykatu Dziennikarzy Polskich, w szczególności nawiązujący do wypowiedzi prezesa w sprawie radiowego magazynu kaszubskiego. Trojanowski powiedział, że dawniej program „robił człowiek, który z Kaszubami mówił po polsku”. Prucińska zaś pisze: „Gorzej - dodam. To jest Góral! To dziennikarz z wieloletnim doświadczeniem, świetny publicysta rolny, to on wymyślił ten magazyn i wprowadził go na antenę. To jego bronili Kaszubi, gdy nasi prezesi postanowili zdjąć magazyn z anteny. To on wreszcie uczył od podstaw roboty radiowej tego Kaszubę, czemu ów z pewnością nie zaprzeczy, bo porządny to człowiek, rzetelny dziennikarz i lubiany kolega. Szkoda, że w ocenie niektórych dziennikarzy pan prezes kieruje się emocjami”. Dla jasności dodam, że w czasie gdy program trwał godzinę prowadził go Dominik Sowa, obecnie dwudziestopięciminutowy magazyn robi dwóch Leszek Szmidtke.

\*\*\*

Sobota, 7 października, była ostatnim dniem obchodów 700 - lecia powstania Przywidza. Uroczystą mszę świętą odprawił metropolita gdański ks. abp Tadeusz Gocłowski.



\*\*\*

Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego zaplanowano na 2 grudnia. Do tego czasu w oddziałach muszą być przeprowadzone zebrania sprawozdawczo - wyborcze. 2 października w drugiej turze wyborów prezesem żukowskiego partu została Lidwina Kreft. Dzień później natomiast swojego szefa wybierali Kaszubi z Rumi (czytaj obok). 13 października walne zebranie zostanie przeprowadzone w stołecznym oddziale ZK-P, w Gdańsku.

\*\*\*

Od 1979 roku działa w Australii fundacja POLCUP, która wspiera inicjatywy społeczne i kulturalne w Polsce. Co roku fundacja przyznaje wyróżnienia. Wśród 32. tegorocznych laureatów znalazł się też mieszkaniec Władysławowa Marian Adamczyk, który został wyróżniony za działalność społeczną na terenie swojego miasta. Marian Adamczyk znany jest głównie jako aktywny działacz Towarzystwa Przyjaciół Hallerowa. Wydaje też biuletyn Towarzystwa.

\*\*\*

W piątek, 6 października zmarł najznakomitszy twórca literatury turystycznej Pomorza Franciszek Mamuszka. Jest autorem wielu przewodników po Kaszubach. Mało kto tak bardzo rozstał się piękno kaszubskiej ziemi jak śp. Mamuszka - autor ponad stu pozycji książkowych.

(ep)

Mądrość Sëracha (5.9-15)

## Kultura jãzëka

Nie harfuj zbòzégò przë kòzdim wiatrze  
ani nie chòdzë pò kòzdi stegnie -  
Taczì je grzészni manijòk.  
Cwiardo stój przë swòji ùdbie  
ë jedno môsz miec blòs słowò!  
Bądzë chùtczi do slëchaniò,  
a odpòwiadòj pò namészlenim sã!  
Jezlë znajesz sã na sprawie, òdrzeknij drëdzëmù,  
a jak nié, twòjã rãkã pòložë na lëpach!  
W mòwie je tcza ë pòruta człowiekà,  
a jãzëk mòże sprowadzëc jegò ùpòdk.  
Òpasuj, bë jes të nie bël nazwóny klapétnikã  
ë nie rób swòjim jãzëkã sydlów.  
Bò złodzej doznòwò sromòtë  
a manijòczk nògòrszégò nacéchòwaniégò.  
Nie zaskùrzëwòj ani w wiòldzich, ani w mòlëch rzeczach,  
a nie rób ze se wroga zamiast bëc przëjacelã:  
Bò tak, jak zli miono dostónie w spòsobie pòruta ë gana,  
tak téz manijòk.

Artur Jabłoński

dolmaczënk z Bibliji Tësãclecò - wëdòwk III pòprawiony

## Lęborskie „LEWINO”

### wyjątkowo aktywne

Kaszubski Zespół „Lewino” pod kierunkiem Jana Formeli wyspecjalizował się nie tylko w muzyce i pieśniach regionalnych, ale i w obsłudze mszy świętych. Ostatnio na zaproszenie Zygmunta Szulki, prezesa ślupskiego Oddziału Zrzeszenia, występował przed niemieckimi turystami w podeszłym wieku, którzy kiedyś urodzili się na tych terenach. Niemcy bardzo ciepło przyjęli występy zespołu.

Wyświęcenia kościoła parafialnego w Cewicach dokonał ksiądz biskup ordynariusz Jan Bernard Szlaga w obecności dziekanów i probosz-

czów z okolicznych parafii. Kościół jest pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny. Po uroczystej mszy prowadzonej przez księdza biskupa J.B. Szlagę, odbył się na plebanii poczęstunek dla wszystkich parafian. W mszy uczestniczył Zespół Kaszubski „Lewino”, którym kieruje organista z kościoła św. Jadwigi w Lęborku, Jan Formela. Zespół wystąpił również w trakcie poczęstunku na plebanii z programem artystycznym z zainteresowaniem przyjętym przez biesiadujących.

Warto dodać, że zespół wystąpił społecznie.

B.F.

# Bë sygło Kaszëbóm do zymkù

Sã wié, że dzys dnia ni mùszimë sã jiwrowac ò to, bë jedzeniégò sygło na dlëzi. Bò w magazynach ë chłodniach, czë składowach je rezerwa, a doma mómë lodówczy ë zamrażarczy. A wiele jadła je do kùpieniò pò pasterizacji, czë w biksach.

Przòdë, nie bëło taczì wigòdë, a lëdzëska na wsë mùszelë so zaradzëc, jak chto móg. Temù wiedno na jesëń bëło w zwëkù miec starã ò to, bë rezerwa jedzeniégò sygła jãz do zymkù. Kò je wiedzëc, jak snieg zasëpòł drodzì a stegnë, to nijak nie bëło pò towòrë do miasta sã dostac. Temù to, co bëło pòtrzëbné do przëczëc - mùszelë miec przë se.

Na gòrze, pòd ùstrzechã, jak Bëlòcë rzekã - na pszãtrze, bëłë wiedno miech cëkra i beccka solë. Miech, dwa czë wicy miechów rzany ë pszëny mączci, zemłoti w mlinie z latoségò żniwa, zëbë bëło na chlëb, zòcërkã ë nudlë, czë òd swiãta na kùcha.

W kùchniowi kòmòrze bëłë składowónë

przeròznoscë. W miészkach sëszone bròd, a nòwicy krészczì, co sëszone bëłë w piòskù pò pieczeniem chleba. Sëszone grzëbë, zaprawionë jagòdë ë wisznice a jinszë bròd w słojach ë miód z ògnia. Bëła téz beccka ùtrãptóny kwasny kapùstë, cëbùla ë jinszò pòdsëszone zelenizna czë zasolonò, a nieròz beccka kwaszonëch czë skażonëch gùrków.

W kùchni pòd pòsowã zasëszone przëprawë ë zelë do picò a to miãta, rëmiònk, lëpa, ruta tj. piłnië czë arnika tj. dziurawiec.

Pamiãtelë téz lëdzëska, zëbë kùpic òd rëbòków becckã sledzy, nòlepsze bëłë matijasë, a ti co mielë swòj mòl nad jezorã, to mielë starã ò jezórny rëbë, co zapròwiëlë wszelejaczë, a to w òct, czë zelim i téz wãdzëlë.

W becce bëło swini miãso, co zbiegło pò szlachtowanim na swiãta. Mielë wiedno w kòmnie wãdzony szpiek, czë worztë, abò w wëkach lëberkã ë blutkã. Jak na Mòrcëna bëłë bitë gãsë, to sã je robiło na różnë òrtë, midzë jinyma dało z

tegò òkrasã, czë òbdnã. Ale ò tim pòkòrbimë so przë leznoscë sw. Mòrcëna.

Apartnã bëła rezerwa tegò, co miało swòj bròd w zemi. Jidze ò bülwë, wrëczy, rãklã (ribã), czë roscënë warziwnë. Tëli co na zëmã to mielë w chlëwie, czë sklepie tj. piwnicë a nië w krómie. A to, co miało sygnc bez zymk, bëło zakòpcowóny z mice. Bëła òna wëkòpónò przë chëczy. To wszëtkò, co tam delë, bëło òbłożonë pierwi słomã, a jak bëłë tam mészë, tej delë galãze z danë, a na wierzch zemiã, tej bëło òkrëtë lëstama z lasu, czë bülëwicim, bë bròniło przed mrozã.

Jak chòcë z tegò krótczëgò òpisu wëchòdò, przòdë lëdze jãlë sã różnëch spòsobów, bë miec dostónk - rezerwã na zëmã ë dlëzi.

Wedle dostónkù  
òrtów bëło wiele,  
temù na zymkù  
dosc tëli mielë.

Małowiele na tëli

Szëdrów Ben



# Relikwie św. Wojciecha w Czezwewie

9 września br. zainaugurowano pielgrzymkę relikwii św. Wojciecha. Podczas swojej homilii na Wzgórzu św. Wojciecha arcybiskup Tadeusz Gocłowski powiedział: „Święty Wojciech w swych relikwiach odwiedzi wszystkie parafie archidiecezji, by jego wielki duch nadawał kierunek ludzkiemu myśleniu i działaniu pod koniec

Mszę świętą powitania relikwii św. Wojciecha odprawił wikariusz generalny kurii metropolitarnej ks. infułat Wiesław Lauer w koncelebrze księży dekanatu żukowskiego. Podczas Mszy świętej śpiewał chór szkoły podstawowej z Czezwewa (złożony z uczniów szkoły i mieszkańców parafii). Akompaniował mu Oktet Dęty z Wojskowego Liceum Muzycznego w Gdańsku.



W drodze do kościoła fot. Wojciech Stachurski



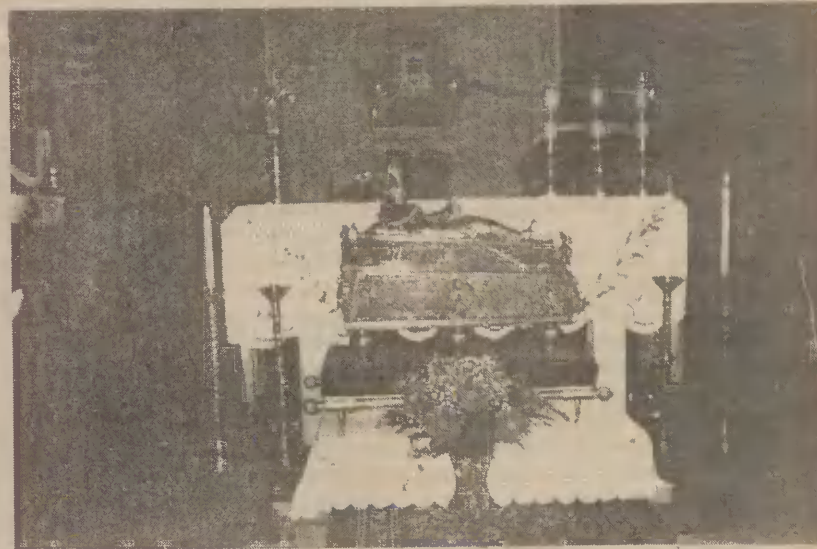
W drodze do kościoła fot. Wojciech Stachurski

drugiego milenium chrześcijaństwa”.

Pierwsza parafialna uroczystość w archidiecezji odbyła się w dniu 15 i 16 września w kościele św. Józefa w Czezwewie (gm. Przdokowo).

Wielu parafian włączyło się do przygotowania oprawy wizualnej tego kościelnego wydarzenia. Drogę przejazdu relikwii przystrojono chorągiewkami państwowymi i kościelnymi. Na trasie tej znajdowały się też cztery bramy. Na jednej z nich widniał napis: „Święty Wojciechu, ucz nas wzajemnej miłości”.

Pielgrzymkę relikwii w Czezwewie poprzedziły rekolekcje parafialne prowadzone przez ks. Zdzisława Zabdrya ze Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Jego zdaniem uroczystość w Czezwewie należy uznać za bardzo udaną, bo wielu parafian wzięło udział w rekolekcjach i uroczystościach. Niemal wszyscy przystąpili do spowiedzi i komunii świętej. Przez cały czas czuwali przy relikwiach strażacy z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Tokarach, Czezwewie i Kłosowie. Na za-



Relikwie św. Wojciecha w kościele św. Józefa w Czezwewie fot. Wojciech Stachurski

kończenie uroczystości, dziękując swoim parafianom, proboszcz ks. Anstazy Lica powiedział: „Wielu wniosło w to wspólne dzieło pobytu relikwii

swoje umiejętności, bo czynili to dla św. Wojciecha, którego uważają za szczególnego dla siebie misjonarza”.

Jerzy Stachurski

## W stulecie urodzin Stefana Bieszka

Stefan Bieszk należał do trzeciego pokolenia działaczy kaszubskich - Zrzeszców. Wśród nich byli między innymi Aleksander Labuda, Jan Trepczyk, Ignacy Szutenberg czy zmarły przed dwoma laty ks. prałat Franciszek Gruzca.

Urodził się 23 lipca 1885 roku we Fryburgu Badeńskim, dokąd zmuszony był wyemigrować jego ojciec Ferdynand wraz z rodziną. Dom Bieszków był ostoją polskości. Tam spotykali się znani działacze pomorscy. Po odzyskaniu niepodległości Bieszkowie wrócili na rodzinne Kaszuby i osiedli w Chojnicach, gdzie Ferdynand objął stanowisko dyrektora gimnazjum. Po ukończeniu studiów w Poznaniu, Stefan Bieszk również został tam nauczycielem.

W domu Ferdynanda Bieszka zawsze panowała wielka miłość do Kaszuby, wyniesiona z kolebki roku - Koleczkowa koło Kielna. Po założeniu pisma „Zrzesz Kaszëbskô”, Stefan Bieszk został jednym z jej redaktorów oraz ideologiem ruchu „Zrzeszców”. Również

jego brat Kazimierz - ks. prałat, profesor Seminarium Duchownego w Pelplinie utrzymywał żywe kontakty z działaczami spod znaku „Zrzesz”.

W bieżącym roku minęła setna rocznica urodzin Stefana Bieszka. Nie zapomnieli o niej działacze chojnickiego Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Tegoroczne „Dni Kultury Pomorskiej” w dużej mierze zostały poświęcone tej wielce zasłużonej dla Kaszuby postaci. Obchody rozpoczęto 2 października koncertem, istniejącego od pięciu lat, dziecięco - młodzieżowego zespołu „Kaszëbë”. Następnego dnia odbyło się przedstawienie dramatu Stefana Bieszka zatytułowanego „Hiob” w wykonaniu Katolickiego LO im.R.Traugutta. Najważniejszym elementem obchodów było jednak od-

słonięcie w Muzeum Historyczno-Etnograficznym wystawy: „Stefan Bieszk w setną rocznicę urodzin”. Uroczystość zgromadziła liczną publiczność. Szczególnymi gośćmi były trzy córki bohatera wystawy. Najmłodsza, Geraldina Raduchna Żamej zamieszkała w Olsztynie, wspominała o wszechobecnej kaszubszczyźnie panującej w ich domu. Mówiła, że podczas kontaktów z przyjaciółmi na niwie kaszubskiej, jej ojciec chętnie mówił po kaszubsku. Nierzadko, wraz z ojcem, odwiedzała rodzinne strony dziadka Ferdynanda - Koleczkowo i okolice. Wspominała, że dwa lata temu zmarł ostatni kuzyn Stefana Bieszka z tej wsi, jednakże potomkowie rodu żyją nadal w Rumi i podwejherowskich wsiach.

Sympatyczną uroczystość rozpoczęła dyrektor muzeum Janina Cherek. Po krótkim powitaniu i przedstawieniu ekspozycji składającej się z listów, artykułów, fotografii, publikacji książkowych i wielu cennych pamiątek po bohaterze

dnia, dyrektor oddała głos Kazimierzowi Ostrowskiemu, znanemu publicyście „Pomeranii”, który zaprezentował życie i twórczość pisarza. Na spotkaniu obecny był także jeden z nielicznych żyjących maturzystów Profesora S.Bieszka.

Ważnym elementem uroczystości była także promocja najnowszej pozycji książkowej pisarza zatytułowanej „Tobie - Ojczyźnie”. Jest to dramat w sześciu odsłonach, którego akcja rozgrywa się w Chojnicach w roku 1863. Jednym z bohaterów utworu jest wybitny kaszubski poeta Hieronim Jarosz Derdowski. Środowy wieczór zakończył się na miłych pogawędkach przy ciastku i kawie.

Ostatnie dni obchodów upłynęły pod znakiem wspomnień o zasłużonych Kaszubach. 5 października, w świetlicy LO, przypomniano twórczość literacką Stefana Bieszka, natomiast w sobotę wspomniano innych nieżyjących działaczy regionalnych. Przedtem jednak poświęcono epitafium na grobie dra Hipolita Ostoi-Lniskiego.

Eugeniusz Pryczkowski



## Łórczików Frãc

Przed Pierszą Swiatową Wójną w Mscëszëjcach żit sobie Łórczików Frãc. Rôz z biatkã szëkòwelë sã na muzykã. Chłopiskò sã rëchtëje, mëje, kask wãsa przëstrzëgò, a na samim kùncu zaczął sã gòlëc i przë tim szło mù lëchò. Biatka w kùchni jesz tam z czims wërszafowa, jaż wëpòd ji z rãków glëniany gark z mlékã.

Chłop sã zlak i òbezdròł a brzëtew trzimòł prawie kòle knózra. Ucãti knózer tej spòd na zemiã. Chùop sã zlak jesz barzi a z bòlëscë smërgnãł brzëtew i to tak nieszczëstlëwie, że spadła mù prosto na ten wiòldzi pòlc òd nodzi i pòlc tãż òdpòd. Terò baro mòcno wëstrachòwòny Frãc zdrzi na swòjã biatkã i nie wié co robic. Kòbiëcëskò miòł na szczëscë chwãtkã i òna chùtkò wżãta knózer i pòlc włożëta do tułë pò bòmkach. Zaprzigła mërã do drabiniastëgò wòza i pònëkelë do Srakòjc, do fëlczera. Doktór bët kask

pòdchmielony a jima sã spieszëto bò chcelë jesz na muzykã zdzãżëc. Pònagliwelë tej doktóra baro tak, że ten sã pòmilit i przëszit òpak, zamiast knózra pòlc, a do szpëré knózer.

Na muzykã òni ju tegò wieczora nie szlë a Frãc pò tim całim wërszafce trzë niedzela w wërach leżòł, bò tak bët òbòlał i schòrzał. Co le përzna jednak pòdzdrowiòł, szed do kòscoła zëbë sã pòmòdlëc i pòdzãkòwac za chùtczë wëzdrowiënë.

Na Kaszëbach je taczi zwëk, że na chùrze tobacnicë szpãdërëjã sã tobakã. Delë i Łórczikòwëmù Frãcowi. Jak ten pòcygnãł rôz a bëlno tej czichnãł tak, że mù jaż ze szpëré kùrp spòd, a w strëflë wëdmùchało wiòlgã dzurã. Òd tegò pòdmùchù òrganisce spadlë wszëtczë spiëwniczi i sã tak pòmilit, że w zëlnikù zaczął spiëwac pòstnë piësnie.

Czesław Birr

## „Kurs Kaszuby”

W dniach od 5 do 6 października przedstawiciele blisko 30-tu gmin z województw gdańskiego, bydgoskiego i słupskiego uczestniczyli w IV konferencji turystycznej gmin kaszubskich, która odbywała się we Władysławowie.

Poprzednie konferencje miały miejsce w Kartuzach, Wejherowie i Gdyni jeszcze przed letnim sezonem turystycznym. Spotkanie we Władysławowie było zatem niejako podsumowującym tegoroczne lato, a także miało wyznaczyć kierunki dalszych działań uczestników konferencji na rzecz rozwoju turystycznego Kaszub. Dyskutowano przede wszystkim o zbliżających się zagranicznych i krajowych targach turystycznych. Przygotowano wspólne przedstawicielstwo na mające się odbyć w dniach od 24 - 27 października br. Targi Tour Salon w Poznaniu. Hasło na te targi brzmi: „Kurs Kaszuby”, a jedną z propozycji będzie przygotowywany właśnie folder „Cztery pory roku na Kaszubach”.

Mówiono o potrzebie organizacji czegoś w rodzaju kiermaszu turystycznego,

który odbywałby się co roku w Trójmieście. Pierwszy tego typu kiermasz zaplanowano na maj 1996 roku w Gdyni. Inne zadania, jakie wyznaczili sobie uczestnicy IV konferencji turystycznej we Władysławowie, to m.in. przygotowania do wspólnego wystąpienia na targach w Berlinie i Bielsku-Białej. W przyjętej uchwale stwierdzono także, że konieczne jest nawiązanie współpracy z Zarządem Głównym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego; sejmikiem samorządowym województwa gdańskiego i wojewodą gdańskim. Ten ostatni punkt jest już w zasadzie realizowany. We Władysławowie obecni byli bowiem przedstawiciele Wydziału Turystyki, Nauki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego.

Następną konferencję turystyczną kaszubskich gmin, organizować będą na przełomie listopada i grudnia Sierakowice. Zapowiedziano, że właśnie tam dojdzie do powołania Stowarzyszenia „Turystyczne Kaszuby”.

Artur Jabłoński

## Remus

dok. ze str.1

Widomym znakiem tego ma być sam Remus w swojej wzniosłej przemianie od służby u gbur Zabłockiego na Lipińskich Pustkach do budziciela ducha walki wśród swojego ludu o wyzwolenie narodowe i społeczne”. To przesłanie dzieła A. Majkowskiego, choć odnosi się może bardziej do czasów pruskich, bowiem akcja powieści toczy się na przełomie XIX i XX wieku, w jakimś sensie pozostanie aktualne i dziś. Niejeden antagonistą kaszubski mógłby bowiem powtórzyć za księdzem z katedry w Oliwie: „Va Kaszubji jesta jak reszta dziwnych starodównich zwjerzãt, wëmjerãjących na woczach naszich”, by nie dać komukolwiek podstaw do wyraża-

nia takich opinii, musimy patrzeć w przyszłość nie zominając o przeszłości i bogactwie płynącym dla nas z powieści A. Majkowskiego nauk. Dlatego „Żecë i przigòdë Remusa” powinna znaleźć się w każdym kaszubskim domu tym bardziej, że dzięki przekładowi „Remusa” czyta się go już w Niemczech i we Francji. Niestety, nasze księgarnie nie kwapią się z wystawianiem tej książki w swych witrach. Dlatego zainteresowani mogą zgłaszać się bezpośrednio do wydawcy:

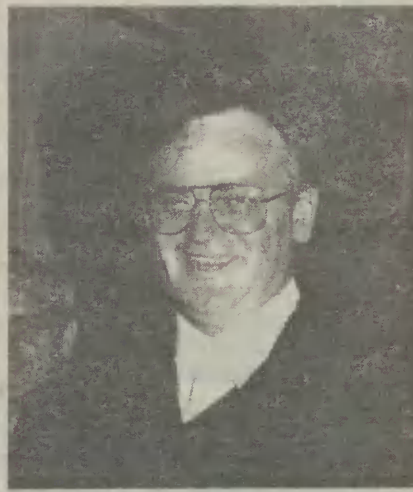
„Oficyna Czac” Wojciech Kiedrowski, ul. Ćwiklińskiej 13, 80 516 Gdańsk. Książkę można też nabyć w siedzibie redakcji „Nordy”.

Artur Jabłoński

## Norda - Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodòwk do Gońca Rumskiego, Echa Ziemi Puckiej i Echa Lęborka  
Adresa redakcëji: Rumia, ul.Morska 15, tel. 712-447, w godz. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
Redagùje karno: Eugeniusz Pryczkowski, Kazimierz Klawiter, jak tãż Witòld Bobrowski, Bogusław Breza, Ryszard Hinc, Bernard Hinz, Artur Jabłoński  
Wëdòwca: Wydawnictwo „Rumina”, drëk - „Rumina”

## Spotkanie z ks. Romanem Skwierczem



W dniu 29.09.95 r. grono mieszkańców Rumi (około 60 osób) miało rzadką okazję i niewątpliwą przyjemność spotkać się z doskonałym, znanym na Kaszubach gawędziarzem ks. **Romanem Skwierczem** (na zdjęciu). Ksiądz posiada dar przekazywania anegdot, powiastek, wiców w sposób wywołujący u uczestników salwy śmiechu, nierzadko do łez. Myślę, że doskonale bawili się zarówno uczestnicy jak i gość wieczoru. Spotkanie to przy kawie i sękaczu odbyło się w Szkole Podstawowej nr 8. Było ono pierwszym z serii zaplanowanych przez Stowarzyszenie Kulturalne Kaszubów.

R.H.

## Wybory w rumskim ZK-P

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału w Rumi poprzedziło wprowadzenie sztandaru i odśpiewanie hymnu kaszubskiego. Zebranie przez cały czas jego trwania prowadził bardzo sprawnie kol. **Kazimierz Klawiter**. Przybyły władze miasta - burmistrz **Jan Klawiter** oraz jego zastępcy **Roman Knop** i **Witold Reclaf**. Zarząd Główny reprezentowany był przez Sekretarza Generalnego **Aleksandra Klempa**, a przedstawicielem Rady Nordowych Partów był **Bernard Hinz**. Po przyjęciu porządku obrad wysłuchano sprawozdania Komisji Rewizyjnej, które przedstawił jej przewodniczący **Stefan Koszniak**. Komisja przyjęła sprawozdanie Zarządu, wskazując jednak na pewne uchybienia, które w przyszłości powinny być wyeliminowane. Prezes **Józef Lanc** w swoim sprawozdaniu omówił pracę Zarządu, podkreślił zaangażowanie członków Zrzeszenia i aktywny udział w realizowaniu zadań podjętych przez Zarząd. Prezes **J. Lanc**, jak zwykle skromny, używał terminów: „Oddział”, „Zarząd”, „My”, jednak trzeba uczciwie powiedzieć, że dzięki jego osobistemu zaangażowaniu, dzięki jego pracy Oddział uzyskał pozytywną ocenę Zarządu Głównego jak też jest dobrze oceniany w Rumi, gdzie podjął działania na rzecz miasta i jego mieszkańców w skali dotąd niespotykanej. Pracę Prezesa pozytywnie oceniają też członkowie Oddziału, o czym świadczy tajne głosowanie podczas wyboru nowego prezesa. **J. Lanc** nie miał konkurentów, bo nikt w rywalizacji z nim nie miał najmniejszych szans. Poparcie 63 osób na 64 obecne na zebraniu mówi samo

za siebie. W skład nowo wybranego Zarządu weszły następujące osoby: **K. Klawiter**, **J. Hoppe**, **D. Dawidowska**, **R. Hinc**, **T. Dominik**, **L. Bach**, **J. Banach**, **M. Pieper**, **L. Bieszke**. Wybrano też delegatów na gdański Zjazd Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Komisję Rewizyjną w skład której weszli **A. Borowski**, **B. Jeliński**, **A. Wroński**. Zrzeszenie zobowiązało delegatów, którzy zostaną wybrani do Zarządu Głównego do przedstawiania kwartalnych sprawozdań ze swej pracy w Zarządzie Głównym. Nowo wybrany Zarząd musi też szukać nowych dróg, aby z powodzeniem realizować „regionalizację nauczania”. Jest to temat bardzo trudny do zrealizowania zarówno w Rumi jak i na całych Kaszubach. W Rumi będą czynione próby zmierzające do utworzenia klas, w których dzieci będą mogły się uczyć języka kaszubskiego.

Najważniejszym celem działań nowego Zarządu będzie realizacja budowy siedziby ZK-P w Rumi. Prezes **J. Lanc** stworzył już wcześniej zespół, który podjął konkretne działania, mające pozwolić (mamy taką nadzieję) w ciągu trzech lat zrealizować nasze plany. Zebrani mieli okazję zapoznać się z projektem przedstawiającym przyszłą siedzibę Zrzeszenia. Członkowie odnieśli się do niego z entuzjazmem deklarując finansowe wsparcie i pomoc w pracach budowlanych. (Zebrani zadeklarowali kwotę ok. 22 milionów starych złotych). Nowo wybrany Zarząd na osobnym spotkaniu wybierze zastępców prezesa, sekretarza i skarbnika.

R.H.

## Kalãdòrz kaszëbsczi

**14 X 1864** - urodził się **Stefan Żeromski**, wybitny pisarz, dramaturg i publicysta. Zainteresowany Pomorzem i Kaszubami napisał m.in. w czasie pobytu w Gdyni „Wiatr od morza”. Pisarz uważał, że kolejne rządy polskie za mało interesują się Kaszubami i znaczeniem Pomorza dla całego kraju. Mieszkał przez pewien czas w rozewskiej bliźnie, która otrzymała jego imię.

**14 X 1257** - urodził się **Przemysław II**, książę wielkopolski. Już w wieku 18 lat objął księstwo poznańskie, a w 1279 pozostał częścią Wielkopolski. W 1290 na mocy testamentu Henryka IV Probusa objął rządy w Krakowie, z którego po roku się wycofał pod naciskiem Wacława II Czeskiego. Na mocy układu w Kępnie (1282), po śmierci Mestwina II (1294), przejął w 1295 Pomorze Gdańskie. Stał się najpotężniejszym z piastowskich książąt. W tym samym roku koronował się na króla Polski. Panowie brandenburscy z udziałem Nałęczów i Żarębów uknuli spisek, w wyniku którego 8 lutego 1269 nowy król Polski został zamordowany w Rogoźnie.

**16 X 1901** - w Sławoszynie (puckie)

jako syn chłopca urodził się **Wiktor Jagalski**. Ukończył gimnazjum w Wejherowie, a później studia prawnicze w Poznaniu. Tam był aktywnym działaczem, a nawet w 1927r. prezesem Korporacji Studentów „Pomerania”. W 1936r. został burmistrzem Tczewa. Po wybuchu wojny bestialsko zamordowali go okupanci niemieccy, we wrześniu 1939.

(aj)

**HURTOWNIA  
PAPIERU  
"KOBO" s.c. - dealer "KOMPAP"**  
ksero, komputer  
rolki-fax, telex, kasy  
papier offsetowy, kredowy  
Rumia ul. Sobieskiego 23  
tel. 71-01-58